

Ewangelia (Łk 10, 25-37) – 10.07.2022 r.

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Przełożmy tę przypowieść na język współczesny.

Szedł drogą pewien człowiek. Został napadnięty, obrabowany i pobity. Leżał w kałuży krwi na poboczu. Drogą przejeżdżał ksiądz, ale widząc go, nie zatrzymał się, a pojechał dalej.

Potem przejeżdżał pielęgniarz, który również się nie zatrzymał.

Wreszcie drogą przechodził uchodźca, który starał się o azyl (bo Samarytanin dla Żyda wcale nie był dobrym, uczciwym człowiekiem, ale raczej nieprzyjacielem). Pomógł mu, opatrzył mu rany i zawiózł do pobliskiego hotelu. Poleciał właścicielowi hotelu się nim opiekować, płacąc mu i obiecując, że gdyby wydał coś więcej, odda gdy będzie wracał.

Jak teraz podchodzisz do tej przypowieści?

Nad każdą Ewangelią powinieneś się zastanowić i czytać ją, jakby wydarzyła się dziś, a nie ponad 2000 lat temu.

Ewangelie to nie są historyjki, które były aktualne 2000 lat temu. One są aktualne w każdym czasie, pozostał język właściwy tamtym czasom, ale przesłanie jest takie same.

Staraj się więc zrozumieć Ewangelię i żyj nią dziś.